

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Leandro Castan jest kluczem do rozwiązania problemów defensywnych Giallorossich. Roma wysłała brazylijskiego wysłannika, aby sprawdził możliwość włączenia obrońcy w negocjacje sprowadzenia Rodrigo Caio do zespołu Giallorossich i w ostatnich dniach pojawiła się też perspektywa powrotu do Corinthians.

Castan był blisko Sao Paulo również cztery lata temu, ale Roma zdecydowała się go nie sprzedawać. W Corinthians grał przez dwa sezony od 2010 do 2012 roku, zanim przyszedł do Włoch. Di Francesco poprosił o ocenę pechowego obrońcy w najbliższych dniach. Castan dołączył do grupy po powrocie pierwszego zespołu z USA, po tym jak został wykluczony z listy powołanych na tournée. Brazylijczyk ciężko pracuje, aby udowodnić, że może być wciąż częścią zespołu, że może być użyteczny dla Romy, nawet jako rezerwowy. W najbliższych dniach podejmą decyzję. Kierunek z Rodrigo Caio pozostaje jednak żywy, potwierdzenie przychodzi od kontaktów, do których doszło ostatnio przy próbie jego wymiany na Brazylijczyka z włoskim paszportem.

Strategia Monchiego jest jasna: boczny napastnik ma absolutny priorytet, obrońca, aby uzupełnić formację może przyjść jako okazja, korzystna sytuacja, która może rozwinąć się nawet w ostatnich dniach mercato. Zatem dyrektor sportowy będzie pracował nad tym później, gdy pozna budżet, który będzie miał do dyspozycji, gdy tylko sprowadzi do domu napastnika, który będzie kosztował dużo milionów. Jednak środkowy obrońca do ustawienia u boku Manolasa pozostaje nierozwiązanym problemem, na trzynaście dni przed startem sezonu. Na pierwszy mecz Fazio wydaje się mieć przewagę nad Juanem Jesusem, z kolei Moreno został na ten moment dalej za dwójką obrońców. Mamy do czynienia z wartościowymi obrońcami, którzy jednak ze względu na cechy nie pasują idealnie do gry Di Francesco. Z tego powodu poszukiwanie środkowego obrońcy będzie kontynuowane do końca mercato.

Autor: abruzzo